

Z GRODZIĘŃSKIEGO¹

Od pp. Ludwika Rzuchowskiego i Henryka Brauna, sekretarza administracji dóbr Rudka hr. Potockiej, w pow. bielskim, gub. Grodzieńskiej, przybyłych do Warszawy, otrzymujemy wiadomości o sytuacji w grodzieńskim.

Niemcy usadowili się w Bielsku, gdzie znajduje się „Kreis-Kommando” oraz w okolicy, rozciągający baczny nadzór nad przejezdny, rekwirując, co się dało i rabując wsie i dwory okoliczne. Na opór ludności Niemcy odpowiadali terrorem, którego wyrazem było rzucanie granatów do wnętrza domów, strzelanie do mieszkańców i aresztowania. Część znaczna Niemców ulokowała się w Brańsku, miejscinie, odległej o 20 wiorst od Bielska, skąd wychodziły patrole w okolice, niszcząc i rabując: tak np. w dobrach Rudka rozbili magazyn zbożowy i wywieźli do 50 fur zboża. Ks. dziekana Zaleskiego w Brańsku aresztowano i po wielu interwencjach dopiero puszczono; aresztowano również lekarza miejscowego dr. Domańskiego, który jednak zdołał uciec.

W ubiegły poniedziałek przybył do Rudki oddział legionistów w liczbie 120 ludzi. Oddział ten wyruszył drogą okólną do Brańska, otoczył Niemców i rozbroił ich, zagarnąwszy przytem część zrabowanego zboża (około 60 korcy)², 80 koni, mnóstwo amunicji, samochód, 20 wozów, broń i. t. p.

We wtorek po południu zjawiła się w Brańsku niemiecka „ekspedycja karna”, złożona ze 150 ludzi. Niemcy rozpoczęli walkę z legionistami, których pozostało w Brańsku tylko 50, gdyż reszta udała się z taborem i na patrole. Nie mogąc długo stawiać oporu przeważającej liczbie napastników, żołnierze polscy wycofali się z Brańska i ruszyli przez Rudkę w kierunku Ciechanowca. W potyczce tej zginął plutonowy Bronisław Czermak i było kilku rannych po stronie polskiej.

Wtargnąwszy do Brańska, Niemcy jęli tam gospodarować po swojemu, siejąc strach i grozę. Zginęła od granatu gospodyni na plebanji; dwoma wystrzałami z rewolweru Niemcy zabili w aptece w Brańsku miejscowego aptekarza Stanisława Czerniawskiego, a pieniądze kasy zrabowali. Kilka domów spalono, między innymi ten podobno, z którego strzelali, broniąc się, żołnierze polscy.

Niemiecka komenda powiatowa w Bielsku nie przyznaje się do tego, iż ekspedycja do Brańska wyruszyła za jej wiedzą. Byli to jakby ochotnicy, żołnierze z poszczególnych oddziałów.

Przed kilku dniami wypuścili Niemcy z więzienia ks. dziekana Zaleskiego z Brańska i oświadczyli mu, iż powinien zawiadomić komendy polskie Łapach, Ciechanowcu i Mazowiecku, iż niemiecka komenda w Bielsku nie może brać na siebie odpowiedzialności za napad na Brańsk i pragnie być z ludnością miejscową w zgodzie do czasu ewakuacji do Niemiec. Niemcy ustanowili linię granicą przez miejscowości Topczewo, Leszna, Bronka, Boćki, Solniki, w odległości mniej więcej 8 wiorst od Brańska i mają linię tej nie przekraczać. Ludność jednak miejscowa, pomimo niedawnych wypadków, żyje w ciągłej obawie, wygląda pomocy wojskowej i interwencji władz polskich.

Źródło: „Kurjer Warszawski”, 1918, nr 334 (wydanie poranne), s. 4.

¹ Pisownia tekstu źródłowego jest zgodna z oryginałem.

² Korzec – dawana jednostka (miara) objętości, stosowana dla ciał sypkich.